

# Kondrat, Przemysław

---

## Problematyka pełnomocnictwa udzielonego osobie ubezwłasnowolnionej częściowo

---

Warszawskie Studia Pastoralne 8, 188-196

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przemysław Kondrat\*

## **Problematyka pełnomocnictwa udzielonego osobie ubezwłasnowolnionej częściowo**

Przedmiot pracy stanowi problematyka pełnomocnictwa udzielonego osobie, wobec której orzeczono ubezwłasnowolnienie częściowe. Zagadnienie objęte opracowaniem dotyczyć będzie jedynie osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnych wskutek ubezwłasnowolnienia częściowego, mimo że kodeks cywilny za ograniczone w zdolności do czynności prawnych uznaje także osoby, które nie osiągnęły pełnoletności. Niniejszą analizę poświęcę w głównej mierze podejmowaniu działań przez pełnomocnika będącego osobą ubezwłasnowolnioną częściowo, ukazując istniejący na kanwie tego zagadnienia problem. W trakcie analizy problemu poddam w wątpliwość zasadność regulacji prawnych umożliwiających reprezentowanie mocodawcy przez ubezwłasnowolnionego częściowo. Praca ma na celu ukazanie rozwiązań problematycznych kwestii pojawiających się w przypadku pełnomocnictwa udzielonego osobie ubezwłasnowolnionej.

Prawo cywilne reguluje stosunki prawne o charakterze majątkowym oraz niemajątkowym pomiędzy osobami fizycznymi i prawnymi, przy czym charakterystyczną cechą dla tej dyscypliny prawa jest równorzędność podmiotów. Wolter mówiąc o kryteriach podziałów pomiędzy poszczególnymi gałęziami prawa stwierdza – *największą popularnością cieszy się pogląd, według którego kryterium tego*

---

\* Przemysław Kondrat – absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Podyplomowego Studium Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Warszawskiego. Interesuje się zagadnieniami związanymi z prawem cywilnym, prawem pracy i prawem handlowym.

należy szukać w metodzie regulowania. Przyjmuje się, że dla stosunków cywilnoprawnych charakterystyczna jest zasada równorzędności stron, tzn. że żadna ze stron nie jest podporządkowana drugiej.<sup>2</sup> Podmioty prawa cywilnego kształtują stosunki cywilnoprawne głównie poprzez czynności prawne. Powszechnie wiadomo, że rdzeniem każdej czynności prawnej jest oświadczenie woli rozumiane jako zachowanie się człowieka w którym w sposób dostateczny uwidacznia się zamiar wywołania skutku prawnego<sup>3</sup>. Zgodnie z art. 95 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie albo też wynikających z właściwości czynności prawnych strony mogą dokonywać czynności prawnych za pośrednictwem przedstawiciela. W myśl art. 96 k.c. przedstawicielstwo wynikać może z ustawy albo pełnomocnictwa. Nie wnikając w kwestie przedstawicielstwa ustawowego zajmę się umownym umocowaniem do podejmowania czynności prawnych w imieniu mocodawcy tj. pełnomocnictwem.

Pełnomocnictwo jest jednostronną czynnością prawną upoważniającą do podejmowania określonych działań w imieniu mocodawcy. Zgodnie z art. 95 par. 2 k.c. jeśli czynność prawna została dokonana w granicach wyznaczonych przez pełnomocnictwo wówczas czynność ta odnosi bezpośredni skutek dla mocodawcy. Założeniem instytucji pełnomocnictwa jest upowszechnienie i ułatwienie obrotu gospodarczego, które odgrywa istotną rolę w gospodarce rynkowej. W konsekwencji tego podmioty prawa cywilnego często korzystają z jej dobrodziejstw. Być może chęć ustawodawcy by umożliwić udzielanie pełnomocnictw szerokiemu kręgowi podmiotów zadecydowała o wprowadzeniu do kodeksu cywilnego art. 100, którego racjonalność może budzić pewne wątpliwości. Przepis art. 100 k.c. stanowi, że okoliczność, iż pełnomocnik jest ograniczony w zdolności do czynności prawnych, nie ma wpływu na ważność czynności dokonywanej przez niego w imieniu mocodawcy. Wspomniana regulacja przewiduje, że pełnomocnikiem może być osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych. Wyrażona została zasada, iż brak pełnej zdolności do czynności prawnej nie skutkuje niemożnością re-

<sup>2</sup> Por. A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2000, s. 16.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 256.

prezentowania mocodawcy w pełnym wymiarze. Przedstawione rozwiązanie prawne nasuwa pytanie o ratio legis tego zapisu. Prawodawca poprzez ustanowienie art. 100 k.c. doprowadza do ingerencji w status osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnej doprowadzając do pewnego dualizmu. Z jednej strony osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnej dokonywać może na własną rzecz czynności prawnych w ograniczonym zakresie, z drugiej natomiast sam fakt udzielenia jej pełnomocnictwa jakby przyczyniał się do zrównania jej statusu z osobą posiadającą pełną zdolność do czynności prawnych. Tak więc następuje swoiste przeobrażenie osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnych w posiadającą pełną zdolność do czynności prawnych ilekroć działa ona w granicach umocowania. Ponadto zwracam uwagę, iż brak konsekwencji ustawodawcy objawia się również w tym, że prokurentem w przeciwieństwie do pełnomocnika może być jedynie osoba posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych. Zgodnie z art. 109 § 2 k.c. prokurentem może być osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych. Według Strzebińczyka *prokura jest jednak specyficznym rodzajem pełnomocnictwa. Przesądzają o tym co najmniej trzy okoliczności. Pierwsza jest ta, że umocować prokurenta może jedynie pewna grupa podmiotów – przedsiębiorcy podlegający obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców. Po drugie to, że zakres umocowania wynika z samej ustawy, a nie z woli reprezentowanego. Trzeba wreszcie zauważyć szczególnie szerokie granice umocowania prokurenta, znacznie przekraczające obszar umocowania przewidzianego przez ustawodawcę, w odniesieniu do pełnomocnika w art. 98 k.c.*<sup>4</sup> Mimo powyższych argumentów wspomniana niekonsekwencja prawodawcy może dziwić, gdyż działanie pełnomocnika ograniczonego w zdolności do czynności prawnych (ubezwłasnowolnionego częściowo) może dotyczyć kwestii kluczowych dla mocodawcy, podobnie jak ważnymi czynnościami dla przedsiębiorcy są działania podejmowane w jego interesie przez prokurenta. Należy mieć także na uwadze, że stan o którym mowa nie pozostaje bez wpływu na drugą stronę czynności prawnej. W przypadku prokurenta, kontrahent za-

---

<sup>4</sup> Por. J. Strzebińczyk, *Komentarz do art. 109 k.c.*, w: E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny*. Tom I: *Komentarz do artykułów 1–534*, C.H. Beck 2004, s. 385.

wiera czynność prawną wyłącznie z osobą posiadającą pełną zdolność do czynności prawnych. Wydaje się, że w takim przypadku ryzyko wystąpienia braku świadomości u prokurenta jako osoby zdrowej jest zdecydowanie mniejsze, aniżeli w przypadku pełnomocnika, którego stan psychiczny uzasadniał ubezwłasnowolnienie częściowe.

Dalsze rozważania poświęcę pełnomocnictwu, które zostało udzielone osobie ubezwłasnowolnionej częściowo. Według kodeksu cywilnego ograniczonymi w zdolności do czynności prawnych są osoby, które nie osiągnęły pełnoletności oraz osoby ubezwłasnowolnione częściowo. Instytucja ubezwłasnowolnienia o której mowa może być zastosowana wobec osoby pełnoletniej z powodu choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, jeżeli stan tej osoby nie uzasadnia ubezwłasnowolnienia całkowitego, lecz potrzebna jest pomoc w prowadzeniu jej spraw (art. 16 par. 1 k.c.). *Ratio legis* tego przepisu to troska o interesy takiej osoby. Potwierdza to bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 września 1999 r. stwierdził *tylko ustalenie, że osoba chora psychicznie sama nie radzi sobie ze sprawami dotyczącymi jej interesów, oraz że w związku z tym potrzebna jest jej pomoc, może uzasadniać zastosowanie przepisu art. 16 § 1 k.c.*<sup>5</sup> W postanowieniu z dnia 29 grudnia 1983 r. zawarł tezę, że *ubezwłasnowolnienie jest instytucją powołaną w wyłącznym interesie osoby chorej, która z przyczyn określonych w art. 13 § 1 k.c. nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem albo z przyczyn określonych w art. 16 § 1 k.c. potrzebuje pomocy do prowadzenia spraw życia codziennego. Instytucja ubezwłasnowolnienia nie służy dobru wnoszącego o ubezwłasnowolnienie i rodziny tegoż wnoszącego.*<sup>6</sup> Następnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 stycznia 1983 r. wyraził pogląd, że *narkomania, stanowiąca w rozumieniu art. 13 § 1 i art. 16 § 1 k.c. jedną z postaci schorzeń psychicznych, może stanowić podstawę ubezwłasnowolnienia osoby nią dotkniętej także wtedy, gdy osoba ta popadła w narkomanię na skutek stosowania leków zawierających narkotyki.*<sup>7</sup>

<sup>5</sup> Postanowienie SN z dnia 28.9.1999 r., II CKN 269/99, Prok. i Pr. 2000/2/27.

<sup>6</sup> Postanowienie SN z dnia 29.12.1983 r., I CR 377/83, Lex nr 8582.

<sup>7</sup> Postanowienie SN z dnia 14.1.1983 r., I CR 480/82, OSNC 1983/10/158.

Skutkiem takiego ubezwłasnowolnienia jest możliwość dokonywania czynności prawnych w ograniczonym zakresie, a więc w takim na które zezwala ustawa. Ograniczony w zdolności do czynności prawnych może skutecznie nawiązywać stosunek pracy i dokonywać czynności w jego zakresie, dysponować zarobkiem, zawierać umowy w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, dokonywać czynności nie będących po jego stronie zaciągnięciem zobowiązania lub rozporządzeniem swoim prawem, rozporządzać przedmiotami oddanymi do swobodnego użytku, a także działać w imieniu mocodawcy będąc pełnomocnikiem.

Zgodnie z tym, co powiedziano wcześniej, oświadczenie woli stanowiące integralną część każdej ważnej czynności prawnej musi być pozbawione wady oświadczenia woli. Kodeks cywilny przewiduje następujące wady oświadczeń woli: brak świadomości lub swobody, pozorność, błąd oraz groźba. W zależności od wystąpienia którejś z wad następuje sankcja w postaci nieważności bezwzględnej lub względnej czynności prawnej. Według art. 82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Ustawodawca nie dokonał zdefiniowania stanu braku świadomości. Bogate jest jednak orzecznictwo w tej materii. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 7 lutego 2006 r. stwierdził *stan wyłączający świadomość to – najogólniej rzecz ujmując – brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła.*<sup>8</sup> Skoro przyczyną uzasadniającą ubezwłasnowolnienie częściowe jest choroba psychiczna, niedorozwój umysłowy, albo inne zaburzenia psychiczne, to uzasadnionym wydaje się być twierdzenie, że osoby których stan uzasadniał ubezwłasnowolnienie częściowe posiadają skłonność do częstszego prezentowania stanów charakteryzujących się brakiem świadomości. Należy mieć na uwadze, że właśnie niebezpieczeństwo występowania braku

---

<sup>8</sup> Wyrok SN z dnia 7.2.2006 r., IV CSK 7/05, Lex nr 180191.

świadomości spowodowane zaburzeniami psychicznymi stało się przyczyną dla której sąd dbając o interes takiej osoby orzekł o jej ubezwłasnowolnieniu częściowym. Uważam, że działanie ubezwłasnowolnionego częściowo, reprezentującego interesy mocodawcy naraża drugą stronę czynności prawnej na ryzyko, iż dokonana przez tę osobę czynność prawna będzie nieważna. Ryzyko o którym mowa ponoszone jest bez wiedzy kontrahenta o tym czy pełnomocnik dokonujący czynności prawnej w imieniu mocodawcy cierpi na chorobę psychiczną, która w dowolnym momencie może niekorzystnie oddziaływać na jego świadomość i umożliwić tym samym wystąpienie podstawy uzasadniającej nieważność czynności prawnej. Wydaje się niepożądanym, by kontrahent zawierający czynność prawną z pełnomocnikiem cierpiącym na chorobę psychiczną (osoba ubezwłasnowolniona częściowo) zmuszony był ponosić ryzyko ewentualnej nieważności czynności prawnej. Takie rozwiązanie godzi w sposób istotny w pewność obrotu cywilnoprawnego. W takim przypadku bardziej uzasadnione byłoby ponoszenie przez mocodawcę odpowiedzialności za osobę, której udzielił on pełnomocnictwa do dokonania czynności prawnej. Oznaczałoby to, że mocodawca w przypadku posłużenia się osobą ograniczoną w zdolności do czynności prawnej (pełnomocnik ubezwłasnowolniony częściowo) nie mógłby powoływać się na brak jego świadomości w chwili dokonania czynności prawnej w jego imieniu. Następstwem tego, mimo wystąpienia wady oświadczenia woli uzasadniającej bezwzględną nieważność czynności prawnej, byłaby ważność tej czynności.

Wprawdzie niniejszy artykuł dotyczy działania przez osobę ubezwłasnowolnioną częściowo, jednak warto wspomnieć o podejmowaniu czynności prawnych przez osobę, która nie osiągnęła pełnoletności, wskutek czego zgodnie z prawem jest osobą ograniczoną w zdolności do czynności prawnych. Wydawać by się mogło, że w przypadku posłużenia się taką osobą brak wiedzy mocodawcy co do ograniczenia w zdolności do czynności prawnych ze względu na wiek nie odgrywa takiego znaczenia, jak w przypadku ubezwłasnowolnionego częściowo ze względu na zaburzenia psychiczne. Trudno wyobrazić sobie sytuację by udzielający pełnomocnictwa nie mógł z łatwością uzyskać informacji na temat wieku osoby, którą zamierza

posłużyć się przy dokonaniu czynności prawnej. Kodeks cywilny zawiera jednak regulację traktującą o wyzysku. W myśl art. 388 k.c. jeżeli jedna ze stron wyzyskując przymusowe położenie, niedołęstwo lub niedoświadczanie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w przypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. Biorąc pod uwagę przedstawioną analizę działania przez ubezwłasnowolnionego częściowo w której nacisk położono na świadomość mocodawcy, w tej sytuacji wiedza mocodawcy na temat nie osiągnięcia pełnoletności powinna negatywnie skutkować na możliwość unieważnienia czynności. Słusznym wydaje się stwierdzenie by w sytuacji posłużenia się osobą ograniczoną w zdolności do czynności prawnych ze względu na wiek, skoro mocodawca posiadał wiedzę na temat wieku pełnomocnika uniemożliwić mu wystąpienie z roszczeniem o unieważnienie umowy ze względu na wyzysk.

Wracając do problematyki działania przez ubezwłasnowolnionego częściowo jako pełnomocnika u którego podczas dokonania czynności prawnej wystąpił brak świadomości wydaje się, że istnieją dwie koncepcje mogące pozytywnie wpłynąć na sytuację stron. Dla potrzeb technicznych artykułu o osobie dokonującej czynności o której mowa powyżej będę mówił jako o ograniczonym pełnomocniku, natomiast czynność prawna dokonana przez niego przy braku świadomości zwana będzie czynnością wątpliwą. W przypadku gdyby mocodawca wiedział o ubezwłasnowolnieniu częściowym pełnomocnika, czynność prawna dokonana przez niego w przypadku wystąpienia braku świadomości byłaby ważna. Następstwem tego byłoby ryzyko poniesienia straty przez mocodawcę posługującego się ograniczonym pełnomocnikiem. Przedstawione rozwiązanie chroniłoby interes drugiej strony czynności prawnej, który nie ma świadomości co do stanu psychicznego umocowanego. W ten sposób osiągnęlibyśmy pewność obrotu z punktu widzenia kontrahenta. Nie jest przesądzone, że strona posiadając wiedzę na temat działania przez ograniczo-



nego pełnomocnika nie odstąpiłaby od zamiaru dokonania tej czynności prawnej z obawy przed ryzykiem wystąpienia nieważności czynności prawnej z powodu braku świadomości. W sytuacji gdyby mocodawca nie wiedział o ubezwłasnowolnieniu częściowym pełnomocnika, mimo zachowania należytej staranności, wówczas czynność prawna ograniczonego pełnomocnika przy braku świadomości byłaby nieważna. Tak więc co do zasady nie dochodziłoby z mocy prawa do nieważności czynności prawnej. Widać więc, że wystąpienie nieważności zależałoby od wiedzy mocodawcy co do ubezwłasnowolnienia częściowego umocowanego. Jeżeli pełnomocnik wprowadziłby w błąd mocodawcę co do zakresu posiadanej przez niego zdolności do czynności prawnych, wówczas udzielający pełnomocnictwa mógłby wystąpić z roszczeniem o naprawienie wynikłej stąd szkody na zasadach ogólnych.

Kolejnym alternatywnym rozwiązaniem, które należałoby rozważyć to zmiana brzmienia art. 100 k.c. Proponowana zmiana miała by przewidywać, iż czynności prawne dokonane przez pełnomocnika są ważne tylko w takim zakresie w jakim osoba fizyczna nie działająca na mocy pełnomocnictwa posiada zdolność do czynności prawnych. W takim przypadku zasady dotyczące działania w braku świadomości mogłyby nieść nieważność umowy bez konieczności ustalania świadomości mocodawcy. Takie rozwiązanie byłoby bardziej przejrzyste będąc jednocześnie kompromisem między przewidzianą przez k.c. „żelazną zasadą” a propozycją w której ważność uzależniona jest od świadomości mocodawcy. Jednak należy rozważyć czy przy tak wąskim zakresie czynności prawnych do których uprawniony jest ograniczony częściowo takie rozwiązanie ma sens. Zgodnie z przewidzianym przez kodeks zakresem czynności, które mogą być dokonywane przez ograniczonego w zdolności, jedyną czynnością która przy przedstawionej konstrukcji miałaby znaczenie są drobne bieżące sprawy życia codziennego, choć spornym wydawać się może czy mocodawca do ich zawarcia udziela pełnomocnictwa. Wobec powyższego widoczne jest, że koncepcja pełnomocnika działającego w zakresie posiadanej czynności prawnej traci sens. Z tego też względu nabiera na znaczeniu przedstawiona wyżej koncepcja opierająca

się na uzależnieniu od świadomości mocodawcy możliwości uznania czynności prawnej za bezwzględnie nieważną.

Reasumując należy zauważyć, że obecny stan, przewidujący iż pełnomocnikiem może być także osoba ubezwłasnowolniona częściowo może przyczynić się do podważenia zasady stabilności obrotu cywilnoprawnego. O ile czynność dokonana przez pełnomocnika nie posiadającego pełnej zdolności do czynności prawnych ze względu na nie osiągnięcie pełnoletności nie budzi kontrowersji to inaczej jest z ubezwłasnowolnionym częściowo. Wydaje się bowiem, że ryzyko wystąpienia braku świadomości u podmiotu, który nie osiągnął pełnoletności jest mniejsze niż u chorego psychicznie. Z tego względu wydaje się ważnym by umożliwić powołanie się na wymienioną wadę oświadczenia woli jedynie w przypadku pełnomocnika będącego osobą ograniczoną w zdolności do czynności prawnych ze względu na nie osiągnięcie pełnoletności. W przypadku zawarcia przez taką osobę umowy i wystąpienia braku świadomości powinna istnieć możliwość zastosowania art. 82 k.c., inaczej niż w przypadku posłużenia się pełnomocnikiem co do którego mocodawca ma świadomość ubezwłasnowolnienia częściowego. Wydaje się, że taka koncepcja byłaby bliższa jednej z głównych zasad prawa cywilnego tj. stabilności obrotu cywilnoprawnego.

### **Summary**

The subject matter of the article covers the issue of the proxy granted to the partially incapacitated person. The article is only in regard to the plenipotentiaries with limited capacity of taking legal actions resulting from the court verdict imposing partial incapacitation on them, excluding minors also being partially incapacitated according to the civil code regulations.

The author of the article focuses on the legal actions taken by the aforementioned plenipotentiaries and highlights the related problems. The article presents the solution to the questionable issues that may occur when the principal is represented by the partially incapacitated plenipotentiary. According to the author, granting proxy to the partially incapacitated person may lead to increasing the probability that the defect of declaration of will occurs in the form of missing awareness and consequently undermine one of the principal rules of civil law e.g. the stability of transactions conduct.